

FELIETON, czyli kilka refleksji nad...

Fot. P. Kurczaj



Mała ojczyzna, wieś, gmina, ludzie...

Sto lat - to jest takie mgnienie, mrugnięcie. Dzień za dniem, oj, jak to dawno było! 200 lat temu! 200 lat temu, kiedy stryżek poszedł na nogach do Peštu, poszedł z nim Kuba, stryżek się wrócił, a Kuba zakochał się w czerwonym winie i został. Ledwie powieka drgnie, a już minęło pół wieku. Mrugniesz, a już z dzisiaj zrobiło się sto lat...

W roku odzyskania niepodległości tata nasz miał 8 lat, a i jego bracia i siostry też pamiętali i wszyscy się cieszyli i wolno mieli w szkole, choć nie narzekali na Austrię. I śpiewali hymn jako swój, przetłumaczony na polski - „bo z Habsburgów babka była” - śpiewaliśmy - „z Harkabuza babka była” - bo jakoś Harkabuz był za górę, a Habsburgowie wielki i bogaty ród królewski czy cesarski gdzieś tam daleko, daleko. Uczyli się niemieckiego, języka okupanta i to się przydało. Mądrzy ludzie powiadali, ucz się języka zaborcy! Narzucanie języka okupant zawsze stosował, jednak ludzie potrafili po cichu nauczyć się tego, co trzeba. Wspominam tatowe słowa, bo przecież nie długo Niemcy nam wolność zabrali...

Ale wróćmy do wspomnień z pierwszych lat Polski, naszej ojczyzny. Różnie bywało bieda, zaniedbanie, ale szkoła była, kościół i dzielne rody dziedziców. Różnie w historii bywało, albo tylko jedni drugich postępowali - dziedzic to krwio pijca, rolnik uciemiężony, pańszczyźniany - w Rabie było inaczej. Pani dziedziczka Głowińska pomagała gospodyniom, opiekowała się chorymi, prowadziła pensjonat dla uczonych, literatów, ludzi znanych, zasłużonych i służących ojczyźnie. Wspomnienia taty i stryżków fascynowały nas, mnie szczególnie, gdy opowiadał jak wszyscy uczestniczyli w uroczystości chrzciny syna państwa Głowińskich - Józefa. Ojcem chrzestnym był generał Józef Haller, który w Rabie przebywał często. Był spokrewniony z państwem dziedzicami, a nasi stryżkowie bawili się z młodymi dziedzicami. Wprawdzie do szkoły uczęszczali do Rabki, a nasi do rabińskiej 4 klasówki, ale nie wynosili się ponad plebs, państwo dziedzice przyjaźni byli ludziom. Generał Józef Haller zakładał organizację Sokół, działał w harcerstwie, był znany, dlatego tata wspominał te chrzciny jako wielkie przedstawienie, jako uroczystość większą niż odpust, czy procesja kościelna. Żołnierze w błękitnych mundurach ustawili się w taki korytarz, na baczność, twarzami do siebie i szable skrzyżowali w górze. Tym szpalerem przeszli, idąc ode dwora do wielkich drzwi kościelnych, chrzestni, rodzice, rodzina, chrzestny ojciec Józef Haller i chrześniak w ładnym garniturku. Podobno szedł na własnych nóżkach, bo już był dość duży... tego nie pamiętam czy w opowieści tak było? Tak? Nie tak? Ale chrzest się odbył i życie potoczyło się jak to

życie, raz z górki, raz pod górkę. Na pewno w gminie żyją wspomnienia i wielu ludzi o tym pamięta...

Niedługo cieszyli się spokojem, znów wojna i dziadkowie może nie do wojny, ale na fozszpany musieli jechać tam, gdzie wyznaczono. Stryżek Jasięk podczas takiego wyjazdu (trzeba było mieć konia, wóz, furaz i jechać na podwozy, gdzie kazali, czyli dowozić wojsku pasze dla koni, żywność dla żołnierzy, amunicję) natknął się na bitwę, tak się zdarzało, choć żołnierzem nie był - ranny został, stracił palec...

Gdy odgonili bolszewików, druga wojna światowa, jeszcze gorsza... Zanim to straszne nastąpiło, rodzice już mieli mnie. A moją chrzestną matką była pani nauczycielka Zofia Osika, siostra Stefana Osiki, piłsudczyka, żołnierza, legionisty. Mieszkaliśmy w różnych przyjaznych domach, zagrodach, na kumorach, jak to się wtedy nazywało...

Przez ten czas, króciutki jak mgnienie, jak już pisaliśmy jak mrugnięcie - ludzie we wsi orali, siali, żęli i kosili, paśli krowy i gęsi, sadzili i kopali grule, czyli ziemniaki. Zanosili modły do boga, śpiewali suplikacje, a „hiszpanka” grasowała, to taka straszna grypa, na którą zmarło wiele osób. Potem tyfus, wyzwolenie, no i potem przyszła demokracja demokratyczna i majątek państwa dziedziców upaństwowili, a w pałacu mieściło się biuro Stacji Ochrony Roślin. Pola były w miarę urodzajne, drzewa w lesie rosły, dziedzica nie było, pół dworskich nie zaniedbano, krowy dalej hodowano, oczywiście rasy czerwonej polskiej, a kto chciał mieć dobre potomstwo bydełka korzystał ze stacji unasienniania zwierząt.

Śnieg sypał, jodełki w lesie i laseczkach rosły, w adwencie śpiewaliśmy „spuście nam na ziemskie niwy, zbawcę, niebios obłoki ...” prosiliśmy o przebaczenie grzechów i chyłkiem, zmyłkiem wycinaliśmy jodełkę z pańskiego - teraz z państwowego lasu. Leśniczy i gajowy byli często ci sami i dobrze wiedzieli kto i gdzie, i ile tego wytnie, i gdzie opchnie. Byli tacy, którzy jodełek szanowali, bo ginęły nasze jodły karpackie, które pamiętały zaborców i początki wolności. My ścinaliśmy smreczki, a czasem sosenki.

Choinki, podłaźniczki, organista z opłatkami, ozdoby choinkowe najpierw rękami ciotek wycinane i sklepane, potem już w sklepie kupowane i tak się toczyło, aż się przetoczyło. Piszę to, wspominam, wiele osób może to zrobić, wielu pamięta wiele, może każdy inaczej, wspomnienia przekazane zawsze są ciekawe, czy trochę hej czy ho, ho! Piszę to trochę dlatego, że przez te 100 lat zmieniło się na świecie tak bardzo, że ani przez tysiąc lat! Prąd za nas myśli, czuje, planuje, ustala wyznacza, przeznacza, kreuje, dokucza i dręczy. Komputer i telewizor, sztuczne choinki, prezenty, kolędy z istagraczegoś tam, kciuk do pisania na pytlorze przyśnicy, brak zainteresowania przyrodą, jeden koń na roli i żadnego szacunku do starszych.

Oczywiście, że to dla nas, dla ludzi, ludzie wymyślają, ulepszają i daj Panie Boże, żeby to na Twoją Chwałę i na pożytek, a nie na następną wojnę.

Najlepsze życzenia Świąteczne, najmilszych wspominków z babkami i dziadkami, wspólnych serdecznych posiłków, opowieści, przypowieści, śpiewania kolęd nie tylko przy telewizorze. Żyjmy i cieszymy się wspomnieniami i chwilą!

Serdeczne życzenia od Wandy Czubernatowej od Kościelniaka z Raby Wyżnej. hej.

TO CIEKAWE

100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości

– udział mieszkańców gminy Raba Wyżna w przywracaniu polskiej państwowości

Michał Pietrzak (ur. 1985 r.), historyk, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (2009) oraz Podyplomowych Studiów Prawa Międzynarodowego i Służby Zagranicznej na Uniwersytecie Warszawskim (2015). Od lutego do września 2010 r. pracownik Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, od października 2010 r. pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Ponadto od 2015 r. specjalista w Centrum Operacyjnym Ministra Obrony Narodowej, następnie w Departamencie Kadr MON. Autor naukowego opracowania *Kronika Parafii Raba Wyżna, t. 1, 1835–1993* (Kraków–Raba Wyżna 2011).

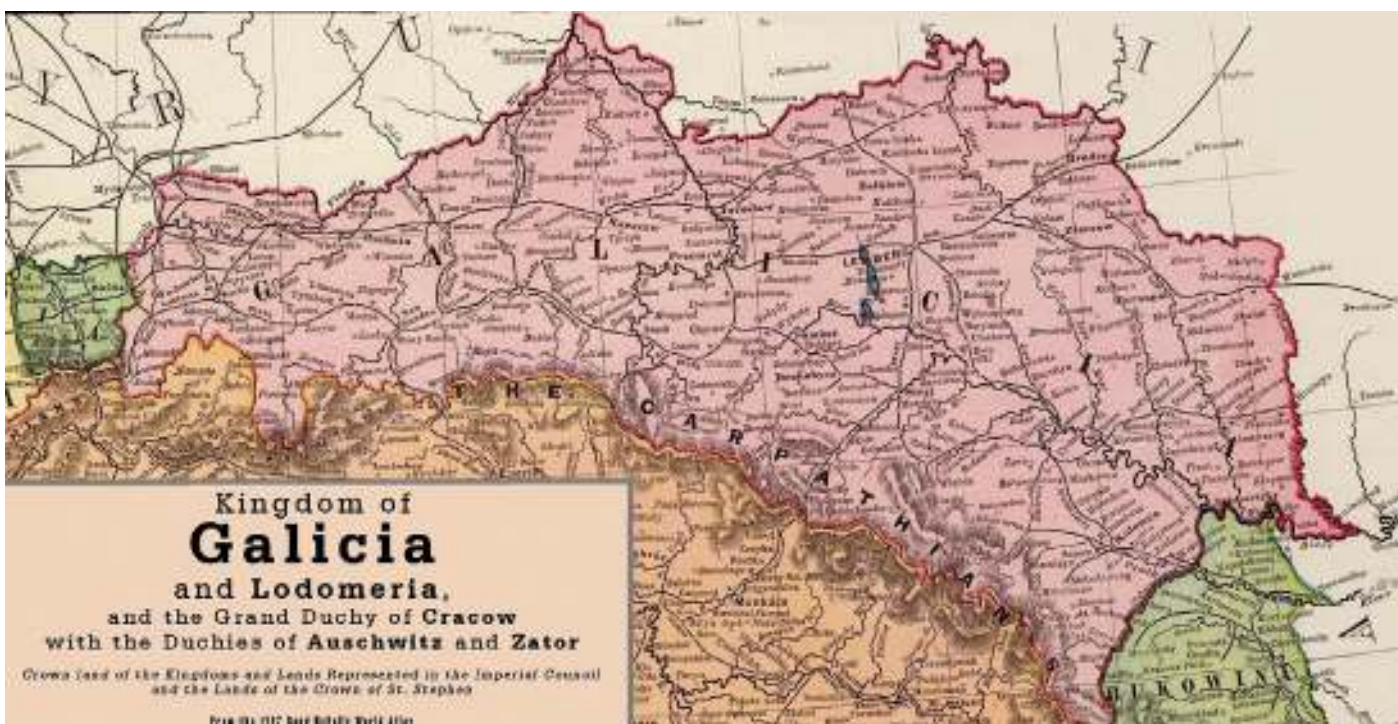
Wojna trwała do roku 1918. W tym roku w październiku zostały wojska centralne zupełnie pobite, a dla nas Polaków

nastąpiła chwila najdonioślejsza, gdyż nastąpiło odbudowanie Polski – relacjonował w Kronice Parafii Raba Wyżna ówczesny proboszcz, ks. Adam Oczkowski. Sto lat po tym wydarzeniu, w przypadające obchody Narodowego Święta Niepodległości, należy przypomnieć o mieszkańcach naszej Gminy oraz ich wkładzie w odzyskanie wolnej Polski. Jakie były ich zmagania i rola w wydarzeniach, które zapoczątkowały wielkie zmiany na mapie politycznej Europy? Na to pytanie będę się starał odpowiedzieć w prezentowanym szkicu.

W Galicji, będącej jedną z wielu prowincji wielonarodowej monarchii habsburskiej, istniały warunki do tworzenia dogodnego zaplecza przyszłej walki zbrojnej. Sprzyjała temu, trwająca od lat sześćdziesiątych XIX wieku tzw. autonomia galicyjska, czego przejawem było uzyskanie przez Polaków uprawnień narodowych i politycznych.

Początek XX wieku to coraz bardziej obecna myśl o podjęciu walki zbrojnej. Służyć temu miały różnego rodzaju organizacje paramilitarne, takie jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” czy Związki Strzeleckie. Na terenie Podhala natomiast istotną rolę odegrały Drużyny Podhalańskie.

30 marca 1913 roku, kiedy do Raby Wyżnej przybyli delegaci Prezydium Komitetu Wykonawczego II Zjazdu Podhalań, podjęto decyzję o powstaniu oddziału Drużyn Podhalańskich dla miejscowości Bielanka, Raba, Rokiciny oraz Sieniawa. 20 kwietnia na pierwszym walnym zgromadzeniu, którego przewodniczącym został ks. proboszcz Adam Oczkowski, a sekretarzem kierownik rabińskiej szkoły Jan Bujas, dokonano wyboru władz wydziału. W jego skład weszli: prezes – Franciszek Boroń (kierownik szkoły w Sieniawie), wiceprezes – ks. Wojciech Luraniec, ówczesny wikariusz, skarbnik – Franciszek Działek, gospodarz – ks. Adam Oczkowski, sekretarz – Jan Bujas. Do Komisji Rewizyjnej należeli: Szymon Gracz (Rokiciny), pochodzący ze Sieniawy



Mapa Galicji i Lodomerii z 1897 r., źródło: Rand, McNally & Company's, *Indexed atlas of the world, map of Austria-Hungary*, Chicago 1897.

Michał Węglarczyk oraz Franciszek Żądło. Jędrzej Szewczyk, Józef Pietrzak i Mikołaj Gracz stanowili Sąd Koleżeński. Naczelnikiem wybrano Gustawa Cyratkiewicza, a instruktorami zostali Jędrzej Rapacz, Michał Chrobak wraz z zastępcami, którymi wybrano Sebastiana Kuczaja i Wincentego Dobka.



Uroczystość utworzenia Drużyn Podhalańskich na rynku w Nowym Targu, źródło: B. Kowalik, *Nowy Targ 1876–1918. Pół wieku, które zmieniło oblicze miasta*, Nowy Targ 2006, s. 268.

Już 4 maja 1913 roku przedstawiciele oddziału Drużyn Podhalańskich w Rabie Wyżnej uczestniczyli w obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja na Rynku w Nowym Targu. Była to doskonała okazja do zmanifestowania patriotyzmu i rozbudzenia świadomości narodowej.

Bieżące wydarzenia miały natomiast pokazać, iż konflikt jest nieunikniony i niedługo trzeba będzie stanąć do walki.

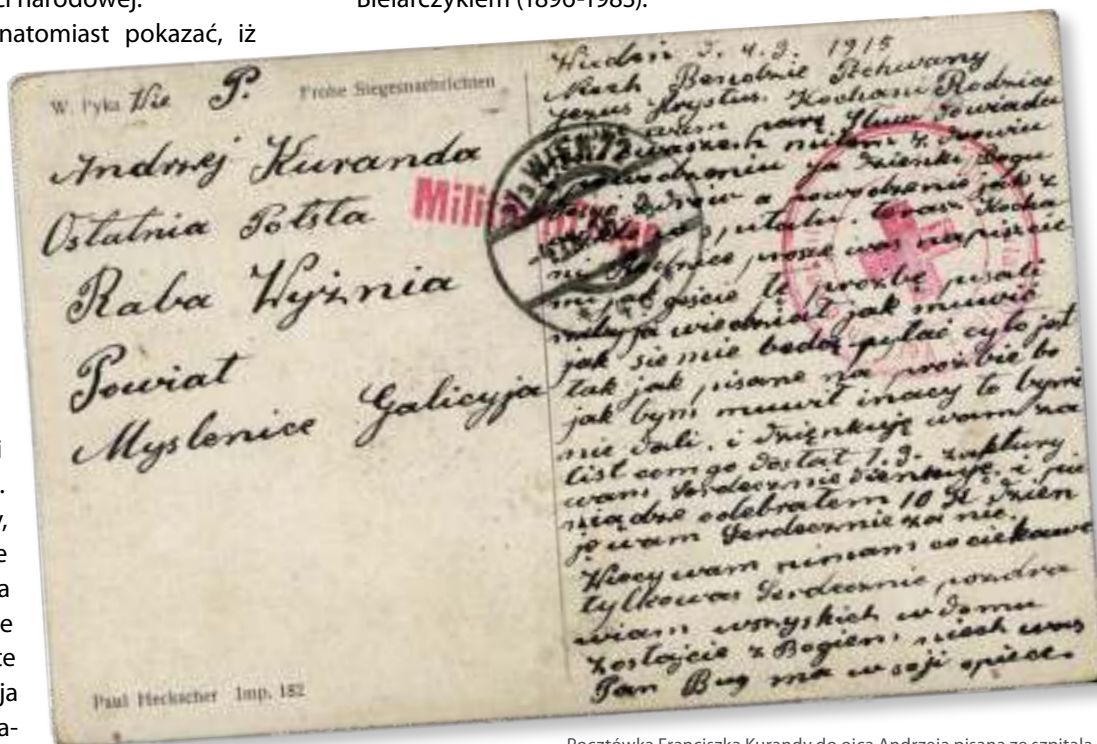
28 lipca 1914 roku cesarz niemiecki i król węgierski Franciszek Józef I wypowiedział wojnę Serbii. Pretekstem ku temu było zabójstwo w czerwcu w Sarajewie austriackiego następcy tronu Franciszka Ferdynanda. Lokalny konflikt w ciągu niespełna dwóch tygodni osiągnął zasięg europejski. Naprzeciw siebie stanęły Niemcy, Austro-Węgry i Włochy skupione w Trójprzymierzu oraz Wielka Brytania, Francja i Rosja związane Trójporozumieniem – entente cordiale. W tym samym roku Rosja zarządziła częściową mobilizację skierowaną przeciwko naddunajskiej monarchii. 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, a 3 sierpnia Francji. Dzień później Wielka Brytania uznała się za pozostającą w stanie konfliktu zbrojnego z Niemcami. 6 sierpnia przeciwko Rosji wystąpiły Austro-Węgry. Wielka Wojna – jak ją nazwali ówczesi – stała się faktem.

Wszyscy zdrowi i sprawni mężczyźni, byli zobowiązani niezwłocznie zgłosić się do przydzielonych im okręgów wojskowych i wyruszyć na front. Z samej tylko Sieniawy, jak

podał badacz dziejów tej miejscowości Jan Wójcik, na wojnę wymaszerowało 92 mężczyzn. Walczyli w armii austriackiej na różnych frontach. Wśród nich był nauczyciel i kierownik miejscowej szkoły, wspomniany wcześniej, Franciszek Boroń.

Piekarz Sebastian Kuczaj (1881–1934) z Raby Wyżnej wstąpił w szeregi 80. pułku piechoty armii austriackiej (niem. Galizisches Infanterieregiment Nr. 80), walczył między innymi na froncie włoskim, gdzie został ranny. Po operacji i kilkunastomiesięcznym pobycie w szpitalu został przeniesiony do Krakowa. W roku 1933 został odznaczony Medalem Niepodległości.

Młody, dziewiętnastoletni wówczas Franciszek Kuranda z Zagrody sam zgłosił się 16 września 1914 roku do okręgu wojskowego w Wadowicach i przydzielony został do 56. pułku piechoty (niem. Galizisches Infanterieregiment Nr. 56). Walczył głównie na froncie wschodnim i wziął udział w bitwie pod Gorlicami w maju 1915 roku, gdzie armia niemiecka i austro-węgierska gen. Augusta von Mackensena przełamały opór wojsk carskich i nie dopuściły do opanowania przez nie całej Galicji. W trakcie bitwy Kuranda został postrzelony w nogę i musiał przejść rekonwalescencję w szpitalu Uniwersytetu Wiedeńskiego. Do końca życia (zm. 19 grudnia 1974 roku) poruszał się kulejąc. W 1933 roku został odznaczony Krzyżem Niepodległości. W tym samym 56. regimencie armii austriackiej walczył wspólnie z pochodzącym z Raby Wyżnej Bolesławem Trybułą (1892–1969) oraz Franciszkiem Bielarczykiem (1896–1983).



Pocztówka Franciszka Kurandy do ojca Andrzeja pisana ze szpitala Uniwersytetu Wiedeńskiego, Wiedeń 4 września 1915 r., ze zbiorów prywatnych autora

Co ciekawe, w wyżej wspomnianym 56. pułku piechoty, a dokładnie w 5. kompanii, od 1900 roku służył również Karol Wojtyła senior, ojciec Świętego Jana Pawła II. Pułk ten tradycjami sięgał XVII wieku, należał do Okręgu I Korpusu armii austro-węgierskiej, obejmującego swym zasięgiem Galicję Zachodnią z Krakowem, Śląsk Cieszyński i część Moraw. Rekrutował żołnierzy z powiatów Żywiec, Oświęcim oraz



Franciszek Kuranda w mundurze armii austro-węgierskiej,
ze zbiorów prywatnych autora



Bolesław Trybuła w mundurze armii austro-węgierskiej,
ze zbiorów rodzinnych Andrzeja Paka

Wadowice, do którego wówczas należała Raba Wyżna.

Jesienią 1918 roku zakończyła się I wojna światowa. Upadło państwo Habsburgów, do którego tyle lat należeli mieszkańcy Raby Wyżnej i okolic. Bardzo szybko zaczęły tworzyć się pierwsze ośrodki władzy politycznej, wśród których na naszym terenie Polska Komisja Likwidacyjna zajmuje naczelną rolę. Była ona pierwszą na ziemiach polskich suwerenną władzą narodową. Za swój cel przyjęła zorganizowanie polskiej administracji w Galicji, która miała zastąpić austriacki aparat władzy.

Warto w tym miejscu przywołać postać Józefa Gondka, w latach 1926–1949 kierownika szkoły w Rabe Wyżnej, wcześniej kancelisty w armii austriackiej. Urodził się on 1 lipca 1889 roku w Mikuszowicach w powiecie bocheńskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości podjął dalszą naukę w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Następnie w latach 1910–1914 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej w stopniu sierżanta. Należał ponadto do grupy konspiracyjnej polskich żołnierzy w Krakowie pod wodzą por. Antoniego Stawarza. W październiku 1918 roku, będąc kancelistą w austriackiej jednostce wojskowej, przekazał jej dokumentację nowoutworzonej Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Po odzyskaniu niepodległości został kierownikiem placówki oświatowej w Rabe Wyżnej. Za swoje zasługi uhonorowany został Medalem Niepodległości. Podczas II wojny światowej był dwukrotnie

przenoszony przez okupacyjne władze niemieckie w inne miejsca pracy najpierw do Hałuszowej koło Krościenka, następnie do Bukowiny Tatrzańskiej. Jego obowiązki przejął Stanisław Sadkowski. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Rabe Wyżnej, gdzie zmarł 6 października 1974 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym, nieopodal kaplicy cmentarnej.

Wraz z odradzającym się krajem podjęto próby formowania polskich jednostek wojskowych. Wybitne miejsce w tym względzie zajmują Legiony Polskie, tworzone od sierpnia 1914 r. na terenie Galicji. Skupiły one działające już organizacje paramilitarne, m.in. oddziały Związku Strzeleckiego, Polskie Drużyny Strzeleckie, a także sekcje Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Ostatecznie Legiony uformowały się w trzy brygady: I Brygada pod dowództwem Józefa Piłsudskiego (1914–1916), II Brygada, którą w okresie 1916–1918 dowodził płk Józef Haller oraz III Brygada, której jednym z dowódców był gen. Stanisław Szeptycki.

Podczas prowadzonych przez autora prac naukowo-badawczych dotyczących dziejów gminy Raba Wyżna, zgromadzono bazę źródłową pozwalającą na przedstawienie wojennych losów mieszkańców Raby Wyżnej, Sieniawy oraz Skawy walczących w szeregach Legionów Polskich.

Jan Kował, s. Kacpra i Marianny z d. Bochnak, ur. 30 grudnia 1896 roku w Rabe Wyżnej. Walczył w 2. pułku ułanów. W roku 1934 został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Teofil Kurańda, s. Stanisława i Anny z d. Jąkała, ur. 29

września 1894 roku zm. 18 lipca 1980 roku. Służbę w 1. pułku artylerii odbywał w okresie od 4 sierpnia 1914 roku do 8 lutego 1918 roku w stopniu szeregowego, następnie bombardiera. Od 17 grudnia 1935 roku był członkiem zwyczajnym Związku Legionistów Polskich, Oddział w Nowym Targu. Odznaczony Krzyżem Niepodległości w 1933 roku.

Jan Kanty Wojdyła, syn Wojciecha i Antoniny z d. Moskał, ur. 20 listopada 1895 roku w Rabie Wyżnej. Zmarł 22 kwietnia 1969 roku. W Legionach Polskich walczył od dnia 4 listopada 1914 roku w 2. pułku ułanów, następnie w Oddziale Sztabowym Komendy Legionów Polskich. W 1918 roku służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Odznaczony Krzyżem Niepodległości w roku 1934 roku.

Wojciech Ziemba, s. Józefa i Rozalii z d. Możdżeń, ur. 24 października 1895 roku w Rabie Wyżnej. Zmarł 12 maja 1954 roku. Walczył w 2. pułku ułanów. Odznaczony Krzyżem Niepodległości w 1937 roku.

Andrzej Pałasz, ur. w 1900 roku w Sieniawie, s. Marii. Dnia 12 stycznia 1918 roku wstąpił do Polskiego Korpusu Posiłkowego (kadra Bolechów). Został internowany w Szeklence na Węgrzech.

Wojciech Siemaszko, urodził się 6 sierpnia 1897 roku w Sieniawie w powiecie nowotarskim jako jedno z trojga dzieci przedwojennych aktorów teatralnych Antoniego Siemaszki i Wandy z Sierpińskich. Początkowo służył jako plutonowy w 1. Pułku Ułanów Legionów Polskich, następnie po zakończeniu wojny w 2. Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego. Poległ jako podporucznik tego pułku w dniu 12 października 1920 roku pod Korosteniem na Ukrainie w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Za czyny męstwa, wykazane podczas walk w latach 1918–1920 wraz z sześćdziesięcioma ułanami z grochowskiego pułku został odznaczony Krzyżem Srebrnym

Orderu Virtuti Militari. Krzyż Srebrny (V klasy) według ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o ustanowieniu Orderu W o j e n n e g o „Virtuti Militari” mógł otrzymać oficer, podoficer lub szeregowy za czyny wybitnego męstwa, połączonego z narażeniem życia. Ponadto w 1931 roku Siemaszko pośmiertnie otrzymał



Józef Gondęk jako kancelista w armii austro-węgierskiej (lewo), oraz w Wojsku Polskim (prawo), źródło: J. Kuczaj, *Rabianie w walce o suwerenność Polski*, Zeszyt II, Calgary 1998, s. 11.

Krzyż Niepodległości.

Robert Hartwich – z zawodu złotnik – urodzony w 1888 roku w Sieniawie w powiecie nowotarskim, s. Franciszka. Służył w 8. kompanii 6. pułku piechoty Legionów. Poległ pod Kukłami 25 października 1915 roku.

Ponadto udało się ustalić, iż ze Sieniawy w formacji Legionów Polskich walczyli Władysław Ligarski oraz Józef Pietrzak.

Franciszek Urbańczyk, ur. 22 lutego 1894 roku w Skawie, syn. Stanisława i Anny. Przed wojną członek Drużyn Bartoszewych. Od dnia 16 sierpnia 1914 roku służył w 1. kompanii 2. pułku piechoty Legionów. W lipcu 1916 r. kontuzjowany i wzięty do niewoli rosyjskiej, skąd powrócił 25 stycznia 1918 roku. Przydzielony został do 1. kompanii uzupełniającej Polskiego Korpusu Posiłkowego w Bolechowie. Internowany w Talaborfalva (obecne Terebła na Rusi Zakarpackiej, Ukraina), a następnie wysłany na front włoski, gdzie dostał się do niewoli. Dnia 1 stycznia 1919 roku wstąpił do 4. pułku piechoty im. Francesco Nullo. Odznaczony Krzyżem Niepodległości w 1932 roku.

Udział mieszkańców gminy Raba Wyżna narodowości żydowskiej w Legionach Polskich to niezwykle interesują-



Legitymacja Związku Legionistów Polskich Teofila Kurańdy z Raby Wyżnej, 11 IX 1935 r., ze zbiorów rodzinnych Jana Kurańdy

Krzyż Niepodległości, źródło: <http://niezwyciezeni1918-2018.pl/nie/krzyz-niepodleglosci/42809,Krzyz-Niepodleglosci-i-Medal-Niepodleglosci.html> [data: 23.05.2018 r.].

cy aspekt historii naszego regionu. Prowadzona kwerenda archiwalna wykazała, iż w omawianym okresie dwie osoby pochodzące z terenów obecnej gminy Raba Wyżna zasiliły szeregi odznaczającej się armii pod wodzą przyszłego Marszałka Polski.

Bernard Silberstein, ps. „Mauser”, z zawodu zegarmistrz. Urodził się 16 marca 1894 roku w Rabie Wyżnej jako syn Izaaka i Reginy z domu Silberstein. Przed wybuchem I wojny światowej należał do Polowych Drużyn „Sokoła” w Dobczycach. Dnia 5 sierpnia 1914 roku wyruszył pieszo wraz ze swoją drużyną do Krakowa, aby dołączyć do formujących się Legionów. Po odbytych szkoleniach przydzielony został do 1. kompanii 1. pułku piechoty I Brygady, następnie wysłany na front w dniu 16 sierpnia. Został ciężko ranny w bitwie pod Laskami 23 października 1914 roku. Do końca 1915 roku przebywał w szpitalu, po czym uznano go za niezdolnego do służby i zwolniono z Legionów. W okresie wojny polsko-bolszewickiej, mimo ponownego stwierdzenia niezdolności do służby, ochotniczo zgłosił się do Wojska Polskiego. Mianowany starszym sierżantem, przydzielony został na stanowisko instruktora 1. pułku artylerii górskiej w Nowym Targu. Zdemobilizowany w listopadzie 1920 roku w stopniu starszego ogniomistrza. Mieszkał i pracował jako zegarmistrz w Rajczy koło Żywca, należąc do Związku Legionistów Polskich. W 1932 roku odznaczony Krzyżem Niepodległości i odznaką 1. pułku piechoty. Dalsze losy nieznane. Najprawdopodobniej zamordowany przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Salomon Lasch urodził się 30 sierpnia lub 29 września 1894 roku w Sieniawie, w powiecie nowotarskim. Syn Jakuba i Rozalii z domu Fröhlich. Po ukończeniu niższej szkoły handlowej w Wadowicach, pracował jako handlarz towarami. Należał do Drużyn Podhalańskich. Dnia 4 września 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich, był żołnierzem 3. szwadronu kawalerii, włączonego później do 2. pułku. Przeszedł cały szlak bojowy pułku, od kampanii karpackiej do wołyńskiej. Po kryzysie przysięgowym służył w Polskim Korpusie Posiłkowym. W czasie przejścia przez Rarańczę wzięty do niewoli. Internowany przez władze austriackie w Húszty (obecnie Ukraina), został

wysłany na front włoski. Od 27 listopada 1918 roku służył w Wojsku Polskim, najpierw w 2. pułku szwoleżerów, następnie w 5. pułku strzelców konnych. Był ranny w walkach z Ukraińcami i bolszewikami. Po za-

kończeniu wojny służył w 2. pułku szwoleżerów w stopniu wachmistrza. Zmarł 19 kwietnia 1922 roku. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Niepodległości.

W II Rzeczypospolitej władze państwowe wystąpiły z inicjatywą uhonorowania osób walczących o niepodległość państwa polskiego. W tym celu ustanowiono specjalne odznaczenia – Krzyż i Medal Niepodległości, które przyjęto specjalnym rozporządzeniem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego z dnia 29 października 1930 roku, w celu odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski w okresie przed wojną światową lub podczas jej trwania oraz w okresie walk orężnych polskich w latach 1918–1921, z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski. Krzyż i Medal Niepodległości miały charakter odznaczenia wojskowego. W okresie od 1930 do 1938 roku nadano Krzyż i Medal Niepodległości z Mieczami 1817 osobom, w tym 323 razy pośmiertnie, Krzyż Niepodległości 35 271 osobom, w tym 7917 razy pośmiertnie, natomiast Medal Niepodległości odebrało 51 655 osób, w tym 3019 razy pośmiertnie. Warto przypomnieć, iż w starszeństwie polskich orderów i odznaczeń, Krzyż Niepodległości zajmował miejsce przed Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (IV klasy), a Medal Niepodległości przed Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z terenu obecnej gminy Raba Wyżna, jak wspomniano powyżej, Krzyżem Niepodległości zostali uhonorowani z Raby Wyżnej: Jan Kowal, Franciszek Kuranda, Teofil Kurańda, Bernard Silberstein, Jan Kanty Wojdyła oraz Wojciech Ziemia. Natomiast Sebastian Kuczaj oraz Józef Gondek otrzymali Medal Niepodległości. Z Sieniawy pośmiertnie odznaczono Krzyżem Niepodległości Wojciecha Siemaszkę oraz Salomona Lascha, natomiast ze Skawy odznaczenie to otrzymał Franciszek Urbańczyk. Jednocześnie za zasługi w pracy zawodowej i społecznej Franciszek Boroń został odznaczony w 1932 roku Medalem Niepodległości – był on wówczas kierownikiem szkoły powszechnej w Krynicy-Zdroju.

Ponadto Medalem Niepodległości za zasługi na rzecz patriotycznego uświadamiania mieszkańców oraz aktywności w ramach akcji plebiscytowej na Orawie odznaczono z Harkabuza Józefa Możdżenia (1870-1950) natomiast z Podsarnia uhonorowano Emeryka Wendelina Kapuściaka pseud. „Macias” (1878-1941), Pawła Siarkę (1900-1974) oraz Franciszka Olesiaka (1897-1971).

Opisując dzieje naszej Gminy warto również przywołać postać gen. Józefa Hallera, którego życiorys mogliśmy poznać dzięki ustanowieniu przez Senat RP roku 2017 jego imieniem. Ten zasłużony dla niepodległej Polski żołnierz i polityk wielokrotnie odwiedzał Rabę Wyżną i jej okolice. Twórca Błękitnej Armii był bowiem spowinowacony z Różą Zduniową (1871-1957), właścicielką wsi. Jego żona, Aleksandra z domu Sala oraz Pani Dziedziczka były prawnuczkami Macieja Riegera (1770-1865) pochodzącego ze znanej krakowskiej rodziny kupieckiej. Kontakty te były na tyle bliskie, iż dnia 4 stycznia 1920 roku generał został ojcem chrzestnym drugiego z kolei wnuka Róży Zduń – Józefa Głowińskiego, syna Wandy i Kazimierza Głowińskich. Chrztu Świętego udzielił ks. proboszcz Adam Oczkowski w kościele parafialnym w Rabie Wyżnej.



Paweł Siarka z Medalem Niepodległości, źródło: www.polskaorawa.pl/pawel-siarka/ [data: 1 XII 2018 r.]



Podpis gen. Józefa Hallera w Księdze chrztów parafii Raba Wyżna, fot. Michał Pietrzak.

Powrót na mapę Europy Państwa Polskiego w listopadzie 1918 roku był wynikiem zarówno niezwykle pomysłnej dla sprawy polskiej koniunktury międzynarodowej, jak też efektem dążeń Polaków pozostających przez ponad sto lat pod panowaniem trzech zaborców. Dążenia ich miały silne oparcie przede wszystkim w tradycji polskiej państwowości i poszanowaniu idei wolnościowych. „[...] Pan Bóg miał nas w swojej opiece i mieliśmy też wielkie szczęście, że trafiliśmy wtedy na czas, w którym mieliśmy takich żołnierzy, takie społeczeństwo i takich przywódców. Ludzi, którzy byli nie tylko niezwykle odważni i inteligentni, zdolni – jak

Ojcowie Niepodległości: Marszałek Józef Piłsudski, Ignacy Jan Paderewski, Roman Dmowski, Wincenty Witos i inni – ale że umieli być razem, umieli stanąć razem w tym najważniejszym celu: żeby odzyskać Polskę, po prostu żeby była” – powiedział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podczas uroczystości 11 Listopada 2018 r. na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W tym procesie mieli także swój udział mieszkańcy naszej Gminy. Naszym moralnym obowiązkiem jest pamiętać o ich bohaterskiej postawie.

Michał Pietrzak

Schyłek zaborów i odzyskanie niepodległości w Rabie Wyżnej

Początek XX w. przyniósł światu pożogę. W miesiąc po zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę w Sarajewie Austro-Węgry 28.07.1914 r. wypowiedziały wojnę Serbii, i w ciągu tygodnia cała Europa stanęła w ogniu. Zaczęła się I Wojna Światowa, która miała przynieść Polsce niepodległość. Jak zdarzenia na arenie światowej odbiły się na naszej małej ojczyźnie?

W Rabie życie toczyło się w miarę spokojnie, choć dało się odczuć echa wojny. Przez cztery lata niemal zamarło życie szkoły – młodzież poszła do wojska i dzieci były potrzebne na gospodarce. Do Legionów z Raby stawiło się 10 osób, w tym jeden Żyd. Dwór oddał wojsku 3 konie. Zaczęły się kwatery. Jednego wieczora przybyły do Raby aż dwa bataliony Niemców. Dziedziczka zakwaterowała ich w starym dworze, dla oficerów znalazły się pokoje w nowym pałacyku. Niemcy byli zaskoczeni, że w „Barenland” (jak zwali Galicję) może być tak dobrze zagospodarowany majątek. Wanda Zduniówna z pomocą nauczycielek zorganizowała dziewczęta ze wsi i we dworze zaczęło się szycie bielizny dla polskich żołnierzy oraz ubranek dla dzieci. Kobiety w trakcie pracy śpiewały patriotyczne pieśni lub słuchały czytanych na głos książek. Proboszcz częstował Prusaków kawą z mlekiem, a wójt rozchorował się, bo całą noc chodził szukając koni na podwozy. W 1916 r. zarekwirowano dzwony. W 1917 r. leśniczy Józef Rapacz wyszedł w lasach nad Jamnem obcych – prawdopodobnie dezertersów rumuńskich. Chłopi wraz z żandarmerią z Chabówki urządzili obławę – udało się złapać trójkę obcych (druga trójka uciekła) i zająć świetnie zaopatrzoną „melinę” w lesie. Problem dezercji dotyczył nie tylko obcych. Jeden z Rabian nie wrócił z przepustki i 11.09.1917 r. zjawiła się po

niego żandarmeria. Zginął podczas próby ucieczki osierocając trójkę dzieci.

Materialną pozostałością po działaniach wojennych są okopy znajdujące się niemal w centrum wsi – tuż nad gimnazjum – dziś już słabo widoczne. Ciągnęły się one na linii: Nowy Sącz, Limanowa, Rabka, Raba Wyżna, Bielanka – i dalej w kierunku Węgier. Zaczęto je kopać 20.01.1915 r. – w pracach musieli uczestniczyć mieszkańcy wszystkich okolicznych wsi.

Pomimo wojny Raba usiłowała żyć normalnie. W grudniu 1915 r. i w styczniu 1916 dzieci wystawiły w sali starego dworu jasełka Betleem Polskie, odbyła się również loteria. Dochód przeznaczono dla osób poszkodowanych przez wojnę. W lutym 1916 r. Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej założyło w Rabie bezpłatną czytelną, w tym samym roku powstało Koło Gospodyń Wiejskich, którego pierwszą prezeską została Wanda Zduniówna. W 1917 r. odbył się tu sześciotygodniowy kurs hafciarski – 15 dziewcząt uczyło się trudnej sztuki haftu Richelieu od nauczycielki ze słynnej na południu Polski szkoły z Makowa Podhalańskiego – pani A. Krafiatówny. Kurs zakończyła wystawa prac. Nadal aktywnie działało Kółko Rolnicze. Dnia 5.04.1915 r. Kasa Stefczyka udzieliła jej członkom pożyczki na kwotę 10000 koron – na zakup domu (później użyczono go szkole).

Wojna nie przeszkodziła w cieszeniu się życiem. Dnia 20.01.1917 r. odbył się huczny ślub Wandy Zduniówny i Kazimierza Głowińskiego – starosty nowotarskiego. Młodym towarzyszyła banderia konna z góralami w strojach ludowych, miejscowa kapela, rozlegały się strzały z moździerzy. Wieś manifestowała swoje przywiązanie do dworu.

Niedogodności wojny nie zburzyły normalnego rytmu

życia wsi. Raba w spokoju doczekała odzyskania niepodległości.

Po zakończeniu wojny dnia 16.10.1918 r. cesarz austriacki Karol I proklamował przekształcenie monarchii w związek niezależnych państw i dnia 28.10.1918 r. w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, zaś 11.11.1918 r. Rada Regencyjna w odpowiedzi na żądanie narodu podporządkowała się Piłsudskiemu i dekretem oddała mu naczelne dowództwo nad tworzącym się wojskiem. Przyjmujemy, że tego dnia zaczęła się niepodległość.

W Nowym Targu już 15.02.1918 r. powstał Miejski Komitet Narodowy pod przewodnictwem Józefa Rajskiego – „dla samoobrony narodowej i protestu przeciw gwałtom na naszym narodzie popełnianym”, a nieco później – 10.10.1918 r., na posiedzeniu nowotarskiej Rady Powiatu powołano Powiatową Organizację Narodową z członków Komitetu, Rady Powiatowej i osób z Podhala.

Kazimierz Głowinski musiał złożyć ślubowanie na wierność Polsce i został Tymczasowym Kierownikiem Administracji Politycznej. Róża Zduniowa została zaproszona do organizacji Parafialnego Komitetu Narodowego. Na zebraniu wiejskim

na początku listopada (kartka pocztowa informująca o nim była datowana na 04.11.1918 r.) powołano Komitet Parafialny, w którym znaleźli się m.in. Róża Zduniowa, ksiądz Oczkowski, Jan Bujas (kierownik szkoły). Na zebraniu uchwalono podatek mostowy i rezolucję wzywającą Komitet Powiatowy o przyłączenie Spiszu i Orawy do Polski.

Powoli organizowała się państwowość. W dniu 17.05.1921 r. rozpoczęto reformę administracyjną kraju – zostało rozwiązane Namiestnictwo Lwowskie, a w jego miejsce powołano 1.09.1921 r. cztery województwa: Krakowskie, Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie. Raba weszła do Województwa Krakowskiego, trwały jednak spory, w jakim powiecie powinna się znaleźć. Raba domagała się wyłączenia z powiatu myślenickiego, w którym znajdowała się podczas zaborów i włączenia do powiatu nowotarskiego z którym miała lepszą komunikację i głębsze związki historyczne i etniczne - ostatecznie z dniem 1.01.1922 r. stało się zadość naszym staraniom.

Dla Raby zaczął się okres intensywnego rozwoju gospodarczo-kulturalnego – o czym będzie w kolejnym artykule.

Joanna Słodyczka

Z URZĘDU



Fot. Gabriela Stachura

Pierwsza sesja po wyborach

Na zdjęciu: Wójt oraz Rada Gminy Raba Wyżna w kadencji 2018-2023

Od lewej: Edward Sobczak, Adam Gracz, Adam Sawina, Andrzej Sularz, Tadeusz Chlebek, Jadwiga Pyka, Aleksandra Antolak-Rust, Robert Wodziak, Alicja Targosz, Grzegorz Parzygnat, Sylwia Krauzowicz, wójt Andrzej Dziwisz, Zofia Kadłubek, Anna Grapa, Paweł Wojdyła, Grzegorz Żądło

22 listopada odbyła się uroczysta, pierwsza sesja Rady Gminy Raba Wyżna, podczas której ślubowania złożyli nowi radni oraz wybrani na kolejną kadencję wójt Andrzej Dziwisz.

Przewodniczącą Gminnej Komisji Wyborczej w gminie Raba Wyżna Stanisława Dziwisz-Franczak wrę-

czyła radnym i wójtowi zaświadczenie o wyborze na stanowiska. Następnie nowo wybrani radni oraz wójt złożyli ślubowanie.

Wójt w swoim przemówieniu podziękował za powierzone mu zaufanie i zapewnił, że będzie kontynuował wyznaczony kierunek rozwoju gminy, a w

tym zakresie - podkreślił - liczy na dobrą współpracę z Radą Gminy, kierownikami jednostek, sołtysami oraz pracownikami Gminy Raba Wyżna.

Przewodniczącym Rady Gminy został Robert Wodziak, natomiast wiceprzewodniczącymi Aleksandra Antolak-Rust i Tadeusz Chlebek.

AnPi

Modernizacja remizy OSP w Rokicinach Podhalańskich



Gmina Raba Wyżna zrealizowała zadanie pn.: **„Modernizacja remizy OSP w Rokicinach Podhalańskich”**. Projekt współfinansowany ze środków Województwa Małopolskiego przyznanych przez Sejmik Województwa Małopolskiego w ramach konkursu „Małopolskie Remizy 2018”. Całkowita wartość zadania: **158 942,59 zł**, w tym dofinansowanie z budżetu Województwa Małopolskiego: **41 560,00 zł**.

Referat Inwestycji i Rozwoju Gminy Raba Wyżna



Przebudowa drogi gminnej w Skawie

Gmina Raba Wyżna zrealizowała zadanie pod nazwą: **„Przebudowa drogi gminnej nr 364385K Linkworówka – Koskówka w miejscowości Skawa w km 0+020 – 0+790”** dofinansowane w ramach: „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Całkowita wartość zadania: **947 817,69 zł**, w tym dofinansowanie: **322 883,00 zł**.

Referat Inwestycji i Rozwoju Gminy Raba Wyżna



Rządowe wsparcie dla inwestycji

Gmina Raba Wyżna zrealizowała zadanie pn.: **„Remont ciągu dróg gminnych: nr 364022K Koło ZHZ (Zakład Hodowli Zarodowej) w km 0+000 – 0+475; nr 364041K Pałaszówka w km 0+485 – 0+728 w miejscowości Raba Wyżna”**.

W/w zadanie zostało dofinansowane w ramach Rządowego Programu na rzecz Rozwoju oraz konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej.

Całkowita wartość zadania: **565 267,82 zł**, w tym dofinansowanie: **394 424,00 zł**.

Referat Inwestycji i Rozwoju Gminy Raba Wyżna



WYKAZ UCHWAŁ PODJĘTYCH PRZEZ RADĘ GMINY RABA WYŻNA

Data	Nr	Tytuł
2018-10-16	XLIX/392/2018	Zmiany w budżecie na 2018 rok.
2018-10-16	XLIX393/2018	Zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Raba Wyżna.
2018-10-16	XLIX394/2018	Ustalenie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia udzielających schronienia osobom tego pozbawionym, które ostatnie stałe miejsce zameldowania posiadały na terenie Gminy Raba Wyżna.
2018-10-16	XLIX395/2018	Zmiana granic wsi i sołectw Raba Wyżna i Bielanka w Gminie Raba Wyżna.
2018-10-16	XLIX396/2018	Uchwalenie Roczno Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2019 rok.
2018-10-16	XLIX397/2018	Regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków
2018-11-22	I/1/2018	Wybór Przewodniczącego Rady Gminy Raba Wyżna
2018-11-22	I/2/2018	Wybór Wiceprzewodniczących Rady Gminy Raba Wyżna
2018-11-22	I/3/2018	Powołanie Komisji Rewizyjnej, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz stałych komisji Rady Gminy, ustalenia liczby ich członków, składów osobowych i zakresu działania
2018-11-22	I/4/2018	Ustalenie wynagrodzenia Wójta Gminy Raba Wyżna
2018-11-22	I/5/2018	Zmiany w budżecie na 2018 rok

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie: www.rabawyzna.pl, zakładka: samorząd lokalny/prawo

OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY

W SPRAWIE SKARG I WNIOSEKÓW PRZYJMUJĄ:

Wójt Gminy Raba Wyżna poniedziałki w godzinach
14.00–17.00

Sekretarz Gminy Raba Wyżna codziennie
w godzinach urzędowania 7.45–15.45

Przewodniczący Rady Gminy Raba Wyżna poniedziałki
w godzinach 15.00–17.00 – pokój nr 1-02
tel. sekretariat Urzędu 18 26 91 250 lub 18 26 71 143

PLACÓWKA STRAŻY GRANICZNEJ W LIPNICY WIELKIEJ

Dyżur całodobowy pod numerem telefonu: 18 26 115 20

APTEKI

Raba Wyżna 64 (Ośrodek Zdrowia), tel: 18 26 75 734

Godz. otwarcia: poniedziałek–piątek 8.00–19.00,
sobota 8.00–14.00, niedziela nieczynne

Raba Wyżna 38 A, tel: 18 267 07 57,

Godziny otwarcia: poniedziałek–piątek 8.00–19.00
sobota 8.00–14.00 niedziela nieczynne

Skawa – w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej tel: 18 26 89 143,

Godziny otwarcia: poniedziałek–piątek 8.00–18.00,
sobota 9.00–13.00, niedziela nieczynne

Sieniawa, tel: 18 54 47 434

Godziny otwarcia: poniedziałek–wtorek 8.00–15.00,
środa 8.00–17.00, czwartek–piątek 8.00–15.00,
sobota i niedziela nieczynne

Raba Wyżna 557 a (Delikatesy Rapacz)

tel. 784 301 951

Godz. otwarcia: poniedziałek–piątek 7.30–20.00,
sobota 7.30–16.30, niedziela nieczynne

Opieka całodobowa

dla mieszkańców gminy Raba Wyżna
w budynku Szpitala w Rabce-Zdroju (wejście jak do
Poradni Chirurgicznej a dawniej Oddziału Ginekologii).
nr telefonu 604 901 902

Pod w/w numer należy dzwonić w razie potrzeby
w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego
(od poniedziałku do piątku) oraz w niedzielę,
święta i dni wolne od pracy w godzinach
od 8.00 do 8.00 dnia następnego.

**Nagle zachorowania proszę zgłaszać
do Oddziału Ratunkowego w Nowym Targu tel. 999**

DZIELNICOWI NA TERENIE GMINY RABA WYŻNA

DZIELNICOWY	KONTAKT	REJON
mł. asp Dariusz Dittmajer	660 522 986	NR 18 Skawa, Rokiciny Podhalańskie
mł. asp. Paweł Sewiolo	660 529 710	NR 19 Raba Wyżna, Sieniawa, Bielanka
st. asp. Marian Hreška	660 526 395	NR 20 Podsarnie, Harkabuz, Bukowina Osiedle

DYŻURY RADCY PRAWNEGO

Bezpłatne dyżury prawne dla osób uprawnionych
w poniedziałki (9.00–15.00), środy i piątki (8.00–15.00).
Szczegóły na tablicy ogłoszeń urzędu i w serwisie
www.rabawyzna.pl/ogloszenia i informacje

WYKAZ FIRM UPRAWNIONYCH DO USUWANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH stałych oraz ciekłych z terenu Gminy Raba Wyżna

Firma	Telefon	Odbiór odpadów	
		stałych	ciekłych
A.S.A. Eko Polska, ul. Lecha 10, 41-800 Zabrze	18 265 22 52	X	
IB Sp. z o.o., 34-425 Biały Dunajec, ul. Miłośników Podhala 1	18 448 85 91	X	
Firma Usługowo–Handlowa KOMBUD, 34-242 Łętownia 378	18 277 34 07 605 048 910	X	
Usługi Transportowe Gacek & Karwontka Sp. Jawna, 32-343 Skomielna Biała 613	18 559 02 50	X	
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „EMPOL”, os. Rzeka 133 34-451 Tylmanowa	18 262 50 95 Fax 262 53 53	X	
Remondis Kraków Sp. Z o.o., ul Półhanki 64, 30-740 Kraków	12 653 88 55	X	
ATK INVEST Sp. z o.o ul. Szaflarska 53, 34-400 Nowy Targ	695 800 800	X	
Zakłady Komunalne, ul. Kilińskiego 46 b, 34-700 Rabka	18 267 73 95	X	X
P. Stanisław Czyszczon, 34-720 Chabówka 140	18 267 91 41		X
Danuta Stasiak Podsarnie 135, 34-721 Raba Wyżna	18 27 71 937		X
Górna Raba Spółka z o. o., ul Krakowska 27 e, 34-730 Mszana Dolna	18 26 78 630		X
F.H.U. GAZ-SERWIS 4x4 Bartłomiej Stolarz ul. Konopnicka 24, 34-240 Jordanów	18 26 75 213 606 591 696		X
„Mati-Pom” Andrzej Przała ul. Garncarska 52, 34-700 Rabka-Zdrój	18 267 06 94 602 492 283		X

JEŚLI SZUKASZ POMOCY?

Często wydaje się nam, że zostaliśmy sami ze swoimi problemami. Nie wiemy, u kogo i gdzie szukać pomocy. Pozostaliśmy tylko my i nasz problem. Tak jednak nie jest. Musimy się tylko rozejrzeć wokoło, by dostrzec tych, którzy chcą nam pomóc. Szukając pomocy dla siebie lub bliskich, możemy skorzystać z pomocy w zakresie: problemów alkoholowych osób uzależnionych i członków ich rodzin.

**Punkt konsultacyjny w budynku Urzędu Gminy
(pok. nr 0-10 część przyziemia)**

**Punkt Wsparcia i Informacji dla Osób
Dotkniętych Przemocą w Rodzinie**

Jeśli w Twojej rodzinie doświadczasz przemocy lub znasz takie osoby, które cierpią z tego powodu skontaktuj się z nami.

Formy udzielanej pomocy:

- Pomoc w kontaktach z policją, prokuraturą i sądem
- Wsparcie dla ofiar przemocy
- Poradnictwo socjalne
- Poradnictwo prawne, psychologiczne, terapeutyczne

**Punkt czynny w każdy wtorek od 15.00 do 17.00
Na konsultacje ze specjalistami prosimy umawiać się
z pracownikami socjalnymi lub pod nr telefonu: Tel:**

888 568 305 tel. (18) 26 712 31, (18) 50 652 55

terapeuta uzależnień - Paweł Wojdyła w każdy
wtorek miesiąca od 15.00 do 17.00

psycholog - mgr Rafał Pawlik II wtorek miesiąca

radca prawny – mgr Grażyna Wojdyła III wtorek miesiąca

Porad udziela także ks. Marcin Borowicz

(poniedziałki 18.30–19.30) w Domu Parafialnym